

## 7 milionów podpisów we Francji

PARYŻ, 28. 8. Według dotychczasowych danych we Francji zebrano 7 milionów podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. Akcja zbierania podpisów trwa w dalszym ciągu.

CZY TEL NIK

Rok VII Nr 230 (2210)

Łódź, wtorek 28 sierpnia 1951 r.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Prezydent NRD Wilhelm Pieck o zadaniach obrońców pokoju w obliczu groźby nowego militarizmu niemieckiego — wykonawcy planów anglosaskich imperialistów

BERLIN, 27. 8. — Z OKAZJI III ŚWIATOWEGO ZŁOTU MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ PREZYDENT NRD, WILHELM PIECK UDZIELIŁ WYWIADU DLA POLSKIEGO RADIA I DLA ROZGŁOSNI INNYCH KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Prezydent Pieck stwierdził, że Złoty był najpotężniejszą i zarazem najpiękniejszą z dotychczasowych manifestacji pokojowych młodzieży.

Z kolei Prezydent Pieck mówił o REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH jako o groźbie wymierzonej nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, lecz również wszystkim krajom zachodnim. Istotnie — powiedział Prezydent NRD — odrodzenie wojennego imperializmu niemieckiego zagraża również niepodległości Francji, Włoch, Belgii, Holandii i innych krajów zachodnio-europejskich. Narody winny pamiętać, że imperialiści ich krajów już się raz przeliczyli, gdy poparli Hitlera, gdy dopuścili do remilitaryzacji Nadrenii, gdy zawarli z Hitlerem układ w sprawie floty, gdy rzucili Czechosłowację na łup niemieckie mu imperializmowi — ponieważ sądzili, że w ten sposób mogą skierować niemiecką machinę wojenną przeciwko wschodowi. Narody Francji, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii i w Niemczech mierze również Angli musiałby zapłacić za tę politykę swych imperialistów krwią niezliczonych ofiar, spustoszeniem swych krajów i ruiną swej gospodarki.

Prezydent Pieck omówił istotny charakter wszystkich hasel „zjednoczenia Europy”, „przemysłu europejskiego” i „armii europejskiej”, rzucanych przez imperialistycznych podlegaczy wojennych. We wszystkich tych hasłach — stwierdził Prezydent — tkwi jeden tylko realny element — utworzenie agresywnego bloku wojenne-

go. Są to hasła, za pomocą których narody mają być zwabione do obozu wojny. U źródeł tych hasel stała przede wszystkim podległość wojenni pokojowi Churchilla.

Prezydent NRD stwierdził następnie, że zjednoczeniu Niemiec na podstawie demokratycznej ścieżki na przeszkodzie polityka wojenna imperialistów amerykańskich i angielskich. Gwałcie układ poczdamski i pomimo pokojowej polityki rządu radzieckiego rozbili oni Niemcy, ażeby uczynić z zachodniej części tego kraju główną bazę swej agresywnej polityki wojennej. Dla celów tej polityki — oświadczył prezydent Wilhelm Pieck — posługują się oni kierownikami hitlerowskiej gospodarci wojennej, generalami hitlerowskimi i nawet znieprawionymi na całym świecie mordercami z gestapo i band SS.

Odpowiadając na pytanie, co należy uczynić, ażeby dopomóc pokojowym i demokratycznym Niemcom i w ten sposób przysłużyć się sprawie utrzymania pokoju, prezydent Pieck wymienił trzy następujące zadania, które wytknął sobie powinien każdy uczestnik Złotu berlińskiego i każdy obrońca pokoju:

1) Szerzyć w swoim kraju prawdę o Niemieckiej Republice Demokratycznej, o jej budownictwie pokojowym i o wielkich osiągnięciach tamtejszych aktywistów, informować świat o tym, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej wyrasta młodzież, która uczy się i pracuje dla pokoju, ale która umie również walczyć o pokój ofiarnie i z entuzjazmem.

2) Szerzyć w swym kraju prawdę

o tym, że odrodzenie żadnego wojny imperializmu niemieckiego i powstanie nowego wehrmachtu pod komendą generałów hitlerowskich jest niezmiernie poważną groźbą dla pokoju.

3) Wytyczyć wszystkie swe siły aby rozwinąć w swoim kraju potężny, masowy ruch na rzecz zawarcia paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw.

Taki pakt pokoju — podkreślił Prezydent Pieck — utoruje rów-

nież drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i u wolni narody Europy od groźby nowego niemieckiego imperializmu i militarizmu.

Kończąc Prezydent Pieck oświadczył:

— Jestem przekonany, że III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój i ślubowanie młodzieży przyczynią się w ogromnym stopniu do tego, że narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. W ten sposób — zgodnie ze wskazaniami wielkiego Stalina — pokój zostanie utrzymany i utrwala-  
ny.

## Po prowokacjach amerykańskich — kręte zaprzeczenia prawdy przez Ridgway'a

PEKIN, 27. 8. Agencja Prasowa Nowych Chin donosi z Phenianu:

Naczelny dowódca Koreańskiej Armii Ludowej — Kim Ir-Sen i dowódca ochotników chińskich — generał Peng Teh-Huei wystosowali do generała Ridgway'a następującą odpowiedź na jego pismo z dnia 25 bm.

Otrzymał Pański list, w którym Pan nie tylko zaprzecza faktowi, że strona amerykańska dopuściła się poważnego aktu prowokacyjnego, polegającego na tym, że samolot amerykański wtargnął do neutralnej strefy Kaesongu i bombardował oraz ostrzeliwał teren obrad, celując wyraźnie w stronę siedziby naszej delegacji, lecz równocześnie w sposób pozbawiony wszelkiego rozsądku, odmawia Pan dokładnego i odpowiedzialnego zbadania i uregulowania tej sprawy, co więcej, powtarza Pan podłe oszczerstwo, jakoby incydent ten został „sfabrykowany” przez naszą stronę. W ten sposób usiłuje Pan uchylić się od ciężkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na stronie amerykańskiej za ten wypadek. Uważa my odpowiedź Pańską za całkowicie niezadowalającą.

Od chwili rozpoczęcia rokowań o rozejm w Kaesongu, strona nasza wykazywała zawsze pełne poczucie odpowiedzialności i opierała się na zasadzie równości przy omawianiu

## Indie odmówiły udziału w konferencji w San Francisco

MOSKWA, 27. 8. — Agencja TASS donosi z Delhi:

Premier Indii Nehru oświadczył na posiedzeniu parlamentu, że Indie nie podpiszą amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią i nie wezmą udziału w konferencji w San Francisco.

niem wypadków, wynikających z jakiegokolwiek pogwałcenia strefy neutralnej. Stanowisko nasze podyktowane było chęcią ułatwienia rokowań. Dowódzą tego odpowiednie protokoły. Pełny tekst dokumentów i listów, wymienionych między nami, w powyższych sprawach, został opublikowany i świat zna całą prawdę.

A jakie było Pańskie stanowisko? We wszystkich wypadkach pogwałcenia układu o strefie neutralnej — strona Pańska albo po prostu przeoczyła, albo odmawiała zbadania okoliczności pogwałcenia układu, gdy zwracaliśmy na nie uwagę waszą lub gdy składał pan protesty. Nawet w wypadku z 19 sierpnia, w którym uzbrojeni żołnierze z Waszej strony zaatakowali nasz patrol wojskowy, wiceadmirał Joy ogłosił zaprzeczenie, stwierdzając, że była to „oczna akcja”, podjęta przez tzw. „obywateli republiki koreańskiej” na naszym terenie

## Zgon Ho Hona przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Nar. Korei Ludowej

PHENIAN, 27. 8. — Radio Phenian nadało komunikat o zgonie przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, członka Biura Politycznego Koreańskiej Partii Pracy — Ho Hona.

Ho Hon poświęcił całe swe życie walce przeciwko odwiecznemu wrogowi narodu koreańskiego — imperializmowi japońskiemu.

W ciągu ostatnich lat swego życia — czytamy w komunikacie — po wyzwoleniu Korei przez Armie Radziecką spod rąk imperializmu japońskiego, Ho Hon walczył o jedność, niezawisłość i wolność ojczyzny. Imię Ho Hona żyć będzie w pamięci narodu koreańskiego.

## W letnim obozie



Miesiące letnie spędzają żołnierze ludowego Wojska Polskiego na specjalnych obozach ćwiczebnych zdale od miast i koszar. W miejscach przeznaczonych na obozy powstają całe miasteczka z... plótna — żołnierze mieszkają bowiem w namiotach. Na zdjęciu: — Wczesny rano w obozie. Pobudkę gra szeregowiec Jan Świech.

## 23 i 25 sierpnia samoloty USA wtargnęły kilkakrotnie do obszaru powietrznego Chin

PEKIN, 27. 8. Agencja Nowych Chin stwierdza, że samoloty imperialistów amerykańskich wtargnęły 23 i 25 sierpnia do przybrzeżnych rejonów prowincji Kiangsu, Szantung i Czekiang.

23 sierpnia samoloty amerykańskie przeleciały ponad przybrzeżnymi rejonami północnej części prowincji Kiangsu oraz rejonami Tsingtao i Jungczeng w prowincji Szantung.

25 sierpnia samoloty amerykańskie wtargnęły do obszaru powietrznego nad rejonami Czenghai, Tsinghai i Hangczou w prowincji Czekiang, jak również nad rejonem Szanghaju. O godz. 6.00 cztery samoloty amerykańskie zostały ostrzelane w odległości 135 km na północny wschód od Czenghai. Leciały one w kierunku

na wschód od Tsinghai, a następnie zawróciły na północny wschód i ukryły się poza wyznaczoną Longkang na południu wy wschód od Szanghaju. O godz. 6.52 dwa inne samoloty amerykańskie wtargnęły do rejonu Lungsta (przedmieście Szanghaju), przybywając z południowego wschodu o godzinie 6.31 tegoż dnia. Odciały one następnie na północ do północnej części prowincji Kiangsu.

Fakt, że samoloty amerykańskie w przeciągu dwóch dni niejednokrotnie wdierały się do suwerennego obszaru powietrznego Chin — podkreśla Agencja Nowych Chin — stanowi nowy dowód agresywnej polityki, uparcie prowadzonej przez rząd amerykański, a zmierzającej do zagrożenia bezpieczeństwa narodowego Chin. Te agresywne działania amerykańskich sił lotniczych wymierzone są przeciwko Chinom i pozostają widocznie w związku ze zbrodnymi działaniami w Kaesongu. W chwili obecnej jest rzeczą jeszcze bardziej oczywistą, że rząd amerykański chce umyślnie zaprzęścić rokowań o rozejm.

## Wzrost bezrobocia wśród włóknarzy w Danii

KOPENHAGA, 27. 8. — Militaryzacja gospodarki, przeprowadzana w Danii na rozkaz amerykańskich kół rządzących, prowadzi do ograniczenia produkcji wielu zakładów przemysłowych, pracujących dla potrzeb pokojowych.

Szczególnie niekorzystnie odbija się wysięg zbrojeń na duńskim przemysle włókienniczym. W porównaniu z lipcem ub. roku duńskie fabryki włókiennicze zmniejszyły w tym roku produkcję o 15 proc., co spowodowało dalszy wzrost bezrobocia wśród włóknarzy. Robotnikom, których nie zwolniono z pracy, znacznie zmniejszono płace.

## Przemysł francuski w kleszczach Wall Street

PARYŻ, 27. 8. — Dziennik „L'Humanite” donosi, że mono pole amerykańskie wzmaga jeszcze bardziej kontrolę nad francuskimi zakładami przemysłowymi. Żeby ułatwić konkurencję firmom amerykańskim na rynku francuskim, administracja marshallowska nakazała francuskim fabrykom budowy samochodów i maszyn „Simca”, „Chausson” i „Thompson” ograniczyć produkcję i zwolnić znaczną ilość robotników. Administracja marshallowska ma wkrótce przeprowadzić taką samą „reorganizację” w fabrykach samochodowych „Renault”, „Citroen” i „Peugeot”.

## Zagnieżdżają się nad Morzem Śródziemnym

PARYŻ, 27. 8. — Do Casablanca przybyło 1.160 amerykańskich lotników, którzy mają być przydzieleni do amerykańskich baz lotniczych w Maroku. We francuskich portach Lazurowego Wybrzeża przebywa od tygodnia kilkadziesiąt amerykańskich okrętów wojennych.

Prasa podaje pogłoski, według których Amerykanie mają urządzić bazę lotniczą pod wodzą w porcie Villefranche-sur-Mer.

## Zapas ziemniaków na zimę za opłatą ratałną

W trosce o należyte i sprawne zaopatrzenie świata pracy w ziemniaki na najdogodniejszych warunkach. Prezydium Rządu uchwało w dniu 11. VIII. 1951 r. zasady zaopatrzenia ludności w ziemniaki z akcji jesiennej 1951 r.

Zgodnie z tą uchwałą pracownicy sektora uspołecznionego uprawnieni są do zakupu ratałnego ziemniaków.

Pracownicy, których pełne uposażenie miesięczne nie przekracza 600 zł, i którzy posiadają na utrzymaniu co najmniej 2 członków rodziny, na których pobierają zasiłek rodzinny, uprawnieni są do zakupu ratałnego ziemniaków w wysokości 300 kg.

Spłata należności jest przewidziana w następujących czterech ratach: 15.IX 1951 r., 15.X 1951 r., 15.XI 1951 r. i 15.I 1952 r.

życy zapotrzebowania na ziemniaki z akcji jesiennej 1951 r.

## Wystawa drobnej wytwórczości w Poznaniu

POZNAŃ, 27. 8. — Przygotowania do wystawy drobnej wytwórczości w Poznaniu są w pełnym toku. Ponad 1000 wystawców nastąpiło już swoje ekspozycje.

Ogółem na wystawie znajdować się będzie 2 tysiące ekspozycji z branz: metalowej, elektrotechnicznej, drzewnej, skóranej, chemicznej, mineralnej, tekstylnej, odzieżowej, dziewiarskiej i poligraficznej.

Wycieczki będą korzystały z 50-proc. zniżki kolejowej. — Wszyscy pozostali zwiedzający wystawę otrzymują zniżkę 66 proc. w drodze powrotnej.

# Absurdalne kłamstwa Amerykanów

## by zrzucić z siebie odpowiedzialność za bombardowanie Kaesongu

(Dokończenie ze str. 1)

czania prawdy znalazły swój kulminacyjny wyraz w związku z wypadkiem, jaki się zdarzył w nocy 22 sierpnia. Na wstępie odpowiedzi swej oznajmia Pan w sposób oszczerczy, że wypadek został „sfabrykowany” przez naszą stronę i „nie zasługuje na odpowiedź”. Ten arbitralny ton Pańskiej odpowiedzi dowodzi jasno, że wypadek został świadomie sprovokowany przez Waszą stronę. Jedynie dlatego stosuje Pan taktykę głośniejącego zaprzeczania i oszczerstw, by uchylić się od ciężkiej odpowiedzialności w obliczu nieublaganych faktów. W tym stanie rzeczy nikt nie może dziwić okoliczność, że Pańscy oficerowie łącznikowi nie uchylili się od udziału w badaniu skutków nalotu, pozorując to porą nocną. Pańscy oficerowie łącznikowi zakomunikowali, że chcieliby zbadać skutki nalotu przy świetle dziennym, lecz na drugi dzień, tj. 23 sierpnia, wiceadmirał Joy spręparował raport, w którym zaprzeczył wszystkim faktom, a Pańscy oficerowie łącznikowi nie przybyli do Kaesongu w celu przeprowadzenia badań i kilkakrotnie oświadczyli kłamliwie, że nasza strona nie pozwoliła im przeprowadzić badań.

Czyż nie jest rzeczą oczywistą, że całe to postępowanie wynika z faktu, iż wypadek został przez Waszą stronę sprovokowany z premedytacją? Czy nie jest rzeczą oczywistą, że strona amerykańska usiłuje obecnie pośpiesznie zrzucić z siebie odpowiedzialność?

Wymowa faktów jest silniejsza od Pańskich słów. Samolot z Waszej strony wtargnął do strefy neutralnej Kaesongu, bombardował ją i ostrzeliwał. Wbrew faktom utrzymuje Pan, że cały wypadek jest „złośliwym fałszerstwem”. Jednakże odłamki bomb zrzucanych z Waszego samolotu oraz leje od bomb — znajdują się w pobliżu siedziby naszej delegacji. Mieszkańcy Kaesongu mogą potwierdzić fakt bombardowania i ostrzeliwania terenu neutralnego przez Wasz samolot.

Nie może Pan odmówić badania tych faktów, chyba że strona Pańska jest zdecydowana zerwać rokowania i zakazać członkom delegacji Waszej, oficerom łącznikowym i korespondentom wyjazdu do Kaesongu. Jeśli o nas chodzi, to 22 sierpnia w nocy nie odrzuciliśmy Waszej propozycji przeprowadzenia dochodzeń przy świetle dziennym i czekamy dotąd na waszych przedstawicieli, którzyby uczestniczyli w dochodzeniach.

Po bliższym zbadaniu faktów na miejscu, musi być dla każdego jasne, kto sfabrykował ten prowokacyjny wypadek i kto głosi absurdalne kłamstwa. Nawet z raportu admirała Joy'a, wypaczającego prawdę, wynika, że strona Wasza nie może zaprzeczyć, iż teren ustraszony był bombardowany. Komunikat amerykański i grupy lotniczej również stwierdzają, że jakiś samolot pojawił się na zachód od Kaesongu 22 sierpnia o godz. 21.30. Na jakimże zasadzie wiceadmirał Joy oraz Pańscy oficerowie łącznikowi mogli arbitralnie oświadczyć, że nie był to samolot, należący do sił ONZ, lecz — nasz samolot, który usiłował zbombardować i zamordować naszą delegację? Oto szczyt nonsensu, do którego prowadzi Wasze zaprzeczanie i oszczerstwa.

Odrzucając nasze oskarżenie w sprawie napaści na nasz patrol wojskowy, stwierdził Pan, że napaści tej dopuściła się „grupa nieregularna”, niczym nie związane z Waszą stroną.

Czy może Pan jednak zaprzeczyć, że „grupa” ta była

związane z dowództwem wojsk południowo-koreańskich? Czy nie jest możliwe, że samolot, który 22 sierpnia w nocy zbombardował Kaesong, był również samolotem „nieregularnym” Korei południowej?

Fakt pozostaje faktem: skoro samolot, należący do sił ONZ, zbombardował i ostrzeliwał strefę neutralną, to Wasza strona dopuściła się aktu prowokacji, nad którym nie można machnąć ręką.

Odpowiedź Pańska w tej sprawie zawiera wypaczenie faktów, jest niezgodna z prawdą i pełna sprzeczności. Czytając tę odpowiedź, trudno uwierzyć, że Pańskim celem nie jest fabrykowanie incy-

dentów i podważanie rokowań, przy równoczesnym uchyłaniu się od odpowiedzialności za zerwanie rokowań.

My, z naszej strony zawsze dążyliśmy i dążymy uczciwie i rozsądnie do zapewnienia warunków kontynuowania rokowań. Dopiero wtedy, gdy Wasz samolot podjął próbę zamordowania członków naszej delegacji, byliśmy zmuszeni zawiesić rokowania i czekać na odpowiednią kroki z Waszej strony.

Uważamy, że poważny ten wypadek prowokacyjny pogwałcenia strefy neutralnej powinien być potraktowany przez Pana z pełnym poczuciem odpowiedzialności, wów-

czas kontynuowanie rokowań w sprawie słusznego i rozsądnego rozejmu będzie zapewnione. Równocześnie domagam się, by Pan wysłał swego oficera łącznikowego do Kaesongu w celu uczestniczenia we wspólnych dochodzeniach w sprawie wypadku, który miał miejsce 22 sierpnia w nocy, gdy Wasz samolot zbombardował i ostrzeliwał strefę neutralną. Strona Pańska będzie mogła się przekonać, że protest nasz był w całej pełni uzasadniony.

Pragnąc, by cały świat miał właściwe wyobrażenie o wyżej wspomnianym wypadku, domagamy się by pełny tekst pism, wymienionych między nami został ogłoszony w Waszej prasie, podobnie jak my czynimy to w naszej prasie.

## W nowym roku szkolnym 1351 więcej pełnych szkół podstawowych

Jednym z największych osiągnięć, z jakimi nasze szkolnictwo rozpoczyna nowy rok 1951-52 jest poważne podniesienie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych na wsi. Dzięki wysiłkowi nowego kadru nauczycieli, liczba szkół realizujących pełny program 7 klas, o czterech i

więcej nauczycielach, wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym z 8,099 do 9,450. Z 6,438 szkół podstawowych o jednym nauczycielu, które istniały w roku ubiegłym pozostało nie 5,250 szkół tego typu. Liczba ta uległa w roku na rok zmniejszeniu. W 1955 r. praktycznie nie

będzie dziecka wiejskiego, które by nie mogło ukończyć — pełnej 7-klasowej szkoły podstawowej.

Dokonywany obecnie proces podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół szybko likwiduje dysproporcję kulturalną między wsią a miastem, odziedziczoną przez Polskę Ludową po dawnych rządach. W nowym roku szkolnym 1951-52 w szkołach realizujących pełny program 7 klas uczyć się będzie 80 proc. ogólnej liczby uczniów szkół podstawowych. Przepowiedni należy że przed 1939 rokiem miliony dzieci w Polsce nie uczęszczało do szkół, a z tych które się uczyły, tylko 45 proc. mogło się kształcić w pełnych 7-klasowych szkołach podstawowych, bowiem w Polsce przedwojenowej istniały 12,464 szkoły o jednym nauczycielu.

## Nauczyciele szkół zawodowych omawiali formy pracy w nowym roku szkolnym

Wczoraj odbyła się w Łodzi II Rejonowa Konferencja Nauczycieli Szkół Zawodowych. Celem konferencji było omówienie reorganizacji szkolnictwa zawodowego oraz analiza osiągnięć i błędów.

Szczególne naciski położono na wychowanie młodzieży oraz dokształcanie ideologiczne nauczycieli. Sprawy te referował na konferencji w auli PSTP mgr Misztal. Mówca zwrócił szczególną uwagę na znaczenie współpracy między dyrekcją, radą pedagogiczną i ZMP.

Współpraca ta w wielu szkołach była niewłaściwa, źle zrozumiana, czy też niedoceniana. Najbardziej uwydatniło się to w Szkole Budownictwa Łódzkiego, gdzie dopiero zmiana dyrektora zmieniła stan ten na lepsze. Słabo wyglądała też praca ZMP-owców w Zasadniczej Średniej Szkole Zawodowej przy ul. Kilińskiego 108. Dobrze natomiast współpracuje rada pedagogiczna ze szkolnym koletem ZMP w PSTP oraz w Technikum Elektrycznym przy ul. Kilińskiego. Dalej mówca poruszył sprawę neutralności politycznej niektórych pedagogów inżynierów, co dało się zauważyć przy państwowych egzaminach szkolenia ideologicznego.

Dyskusja toczyła się wokół zagadnień narad produkcyjnych za cześnienia i współpracy szkoły z fabryką, należytego pogłębienia obowiązkowości i pilności uczniów, właściwego prowadzenia pracy wychowawczej w warsztatach, za gadnięć dalszego kształcenia nauczycielstwa oraz tworzenia kół naukowych i racjonalizatorskich. Kilkuosobowa dyskusja nauczycieli wykazała jak bardzo te problemy leżą im na sercu. W imieniu nauczycieli ZMP-owców zabrał głos ob. Włodzimierz Szuffler, który poruszył kwestię stosunku starych nauczycieli do młodych. Ob. Michalski mówił o właściwym roz planowaniu programu szkolnego.

Zadania kół ZMP-owskich i formy ich współpracy z radą pedagogiczną omówił kierownik wydziału szkolnej ZL ZMP — Niemcowa. Ob. Kowalski przeanalizował przyczyny stosunkowo niskich wyników szkolenia ideologicznego nauczycieli woj. łódzkiego.

Następny referat o reformie w szkolnictwie zawodowym wygłosił ob. Stepiński.

Po referacie dyskusję podsumował prezes Centr. Zarz. Szkół.

Zaw. Zarzeczył. Na zakończenie zebrani nauczyciele uchwalili rezolucję w której zobowiązali się wznowić swoje wysiłki w celu wykształcenia wysokowykwalifikowanych kadr.

## Wielobarwne wieńce dla najlepszych Spółdzielnia w Tubądzinie uroczyście obchodziła zebranie siewu pokoju

Gdy powstał w gminie Bartochów komitet organizujący dożynki wyłoniła się od razu kwestia, gdzie one się mają odbyć. Dotąd odbywały się zwykle w Makowie, produkcyjnej spółdzielni produkcyjnej, ale komitet uznał, że i druga spółdzielnia w Tubądzinie nie jest gorsza i może godnie podjąć gości z całej gminy i powiatu.

Członkowie komitetu liczyli bowiem na duży napływ ludzi. I nie spotkał ich zawód. Przybyła ekipa robotnicza z pabianickiej fabryki narzędzi, żywy symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego, przybyli strażacy w mundurach i z motopompą, przyjechali traktorzyści z ośrodka w Makowie, stawił się cały PGR Inczew, pościągali ludzie z Warty i z innych miejscowości.

Zainteresowanie wszystkich skupiło się na ekipie robotniczej. Bowiemi jednego z członków ekipy wielokrotnego przodownika pracy wieś miała nagrodzić dożynkowym wieńcem.

Dopytywano się więc który to? Jak wygląda? Okazało się, że jest to ob. Leon Stefański, przodujący szliflerz fabryki, obecnie brygadzieta.

Lecz nie mniejsze zainteresowanie budził zespół artystycz-

ny, który składał się w większości z dzieci oraz przywieziony przez ekipę patefon elektryczny i głośniki, bo Tubądzin jest zelektryfikowany.

Tymczasem ostatnie przygotowania do uroczystości zakończono i gdy tysięczny tłum zebrał się dla występowania przewodniczącego GRN ob. Zenona Peszela i kierownika ekipy ob. Kasprzaka podniecenie i ciekawość przeszły w nastrój uroczysty. Przewodniczący GRN w krótkim przemówieniu przedstawił zebranym osiągnięcia gminy, mówił o dalszych zadaniach wsi dzisiejszej, o obowiązkach podniesienia urodzajów i hodowli, wynikających z sojuszu robotniczo-chłopskiego i zastrzającącej się walce o pokój.

Jeszcze nie przebrzmiała oklaski, gdy na trybunę wszedł ob. Kasprzak.

„Pracuję teraz w fabryce, lecz jestem synem pracującej wsi — powiedział on — ale klasa robotnicza i pracująca wieś to jedno. Wasze osiągnięcia są naszymi sukcesami.

Cieszy nas, robotników wzrastający nieustannie plon uprawianej przez was ziemi. 23 q zboża z hektara, które zebrałaście w waszej spółdzielni, to również cenny wkład w dzieło utrwalenia pokoju, jak

## Tradycja mięsa „armatniego”

Gdy angielscy feudalowie próbowali zdusić powstanie w północno-amerykańskich posiadłościach, książęta niemieccy, którzy sprzedawali bez najmniejszych skrupułów swych poddanych na służbę króla Anglii, zarabiali zło te góry. Szczytem cynizmu i podłości w kontraktach sprzedaży była klauzula, która przyrzekała księciu wypłatę specjalnej premii w wypadku, gdy sprzedany przezeń żołnierz poniesie śmierć na polu bitwy. W interesie więc książąt było wysyłanie swych oddziałów na najbardziej niebezpieczne pozycje, gdzie trupy padały najgęściej.

Pierwowzorem dzisiejszych adenauerowskich metod handlu „mięsem armatnim” był między innymi książę Landgraf Hessen-Kassel. W dniu 8 lutego 1777 roku książę ten wysłał do barona Hohendorffa, dowódcy najemnych wojsk hesskich, walczących w Ameryce, list treści następującej:

„Po moim powrocie z Neapolu zastałem w Rzymie pański list z dnia 27 grudnia ubiegłego roku. Dowiedziałem się z nieopisaną przyjemnością, że moje wojska dały do wód niezwyklej odwagi pod Trenton. Nie może pan sobie wyobrazić mej radości, że tyko 300 z pośród moich 1950 dzielnych Hesów udało się wymknąć.

A więc 1650 z pośród nich padło na polu bitwy!

Polecam panu przysłać mi jak najspieszniejsze listy zabitych na adres mego pełnomocnika w Londynie.

Jestem bardzo zirytowany, gdyż lista angielska, którą właśnie otrzymałem, zawiera tylko 1,450 nazwisk zabitych.

Na skutek tego hamiebnego oszustwa gotów jestem stracić 160,000 guldenów. Na podstawie rozrachunku szefa skarbku angielskiego otrzymałbym 483,000 guldenów zamiast 635,000 guldenów. Musi pan uczynić wszystko, aby udowodnić, że pańska lista jest prawdziwa.

Dwóch brytyjski twierdzi, że 100 Hesów było tylko rannych i nie może za nich płacić.

cię tyle, co za zabitych. Proszę przypomnieć ich ekscelencjom, że spośród 300 sparthańczyków, którzy bronili Termopil, ani jeden nie powrócił żywym. Byłbym szczerze ślinowy, gdybym mógł powiedzieć to samo o mych dzielnych Hesach.

Proszę też oznajmić majorowi Mindorff, że jestem bardzo z niego niezadowolony, gdyż ocalał swój batalion. W czasie całej kampanii padło za ledwie w jego batalionie 10 ludzi!”

Czyż trzeba jeszcze coś dodawać do tego dokumentu hańby, cynizmu i zbrodni?

Czyż landgraf hessi, sprzedający na wagę złota swych „dzielnych Hesów” nie jest prototypem Adenauera i jego kompanów, którzy domagając się remilitaryzacji Niemiec zachodnich, tak samo służą najbardziej przegrzonym i wstęcznym siłom, tak samo jak „landgraf” handlując „mięsem armatnim”.

Tylko że dochody ze śmierci dzisiejszych „Hesów” stoją pod znakiem zapytania. Przeznaczeni przez Adenauera na „mięso armatnie” mieszkańcy zachodnich Niemiec są dziś zajęci przeprowadzaniem plebiscytu pokoju.

Gros.

## Handel ludźmi w Japonii

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że japońskie ministerstwo pracy potwierdziło doniesienia o szeroko zakrojonym w Japonii handlu ludźmi. Według oficjalnych danych japońskiego ministerstwa pracy, w okresie ostatnich dwu i pół lat zarejestrowano w Japonii 1403 wypadki sprzedaży mężczyzn i kobiet. Przeważającą część „żywego towaru” stanowią dziewczęta w wieku 17 lat, z tych okrugów Japonii, w których niedza chłopów jest szczególnie wielka.

## Wysokie kary za spekulację mięsem

Energiźna akcja skierowana przeciwko spekulantom zajmującym się nielegalnym handlem mięsem, doprowadziła do wykrycia nowych przestępstw, które zostały surowo ukarane przez delegację komisji specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Ostatnio ukarany został Józef Banasiak, rzeźnik z Rembertowa za systematyczny handel mięsem, pochodzącym z nielegalnego uboju. Schwytyany na gorącym uczynku usiłował on przekupić milicjantów. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Banasiak został skierowany na 24 miesiące do obozu pracy oraz wymierzono mu grzywnę w wysokości 1.000 zł.

Również były rzeźnik, Stefan Frateczak z Sieradza skazany został na 24 miesiące obozu pracy i wysiedlenie z terenu woj. łódzkiego za systematyczny nielegalny ubój cieląt. Frateczak za to samo przestępstwo karany już był w roku 1949 12 miesiącami obozu pracy.

Józef Wichowicz, zamieszkały w Łaskarzewie gm. Garwolin, skazany został na 24 miesiące obozu pracy za zajmowanie się potajemnym ubojem. Mięso nie podane kontroli lekarskiej sprzedawał okolicznej ludności, zadając cen znacznie wyższą od ustalonych. Wichowicz był już administracyjnie karany grzywną za trudnienie się tym samym procederem.

Leon Tochowicz, właściciel gospodarstwa i domu, a jednocześnie rzeźnik w miasteczku Skala pow. olkuskiego, zajmował się potajemnym ubojem bydła i cieląt. Mięso z nielegalnego uboju transportował do Krakowa Roman Srebrnicki i tam sprzedawał po cenach paskarskich. Komisja specjalna skazała Tochowicza, a Srebrnickiego na 12 miesięcy.

(W.)

# W ciągu 18 lat tylko raz malowano tę salę — wspomina majster Radny

Lódzki przemysł dziewiarski był rozbity przed wojną na kilkadziesiąt małych fabryk, będących własnością różnych drobnych kapitalistów. Warunki bezpieczeństwa i higieny pracy były w nich bardzo złe.

Po wyzwoleniu, od 1946 r. przystąpiono do komasacji drobnych zakładów pracy tam, gdzie to było ze względu na skupienie w jednym miejscu możliwe.

Jednocześnie przystąpiono do walki o poprawę warunków pracy, — bezpieczeństwa i higieny. W znacznym stopniu, na odcinku tym nastąpiła już zmiana na lepsze.

ZPDz. im. Ofiar 10 Września 1907 r. są fabryką, w którą szczególnie dużo włożono wysiłku, aby ją odbudować i poprawić warunki pracy robotników.

Fabryka w czasie okupacji została kompletnie zdevastowana. Do 1947 r. były tu magazyny. Przemysł dziewiarski przejął te budynki bez szyb, dachów i maszyn. Trzeba było miesiąc mozolnej pracy, aby móc uruchomić produkcję.

Nie od razu też doszliśmy do takiego stanu higieny i bezpieczeństwa, jaki mamy dziś — mówi majster Władysław Radny. Po kolei budowało się szatnie, umywalnie, zabezpieczało się maszyny.

Pracuje w tych zakładach od 1921 r. — to wiem jak tu fatalnie było z warunkami pracy przed wojną. Maszyny nie były zabezpieczone i często zdarzały się wypadki. Na salach, z powodu braku wentylacji było strasznie duszno.

Nasuwają mi się ciekawe porównanie — mówi majster Radny — że gdy po wojnie w naszych za-

kładach już dwa razy malowano sale produkcyjne, to przed wojną, w ciągu 18 lat nie malowano ani razu. Obrazuje to najlepiej, jakie mieliśmy tu warunki pracy.

Sale produkcyjne ZPDz im. Ofiar 10 Września są czyste i ładne, jak w jakimś pensjonacie. Wszędzie jest tu wentylacja, robotnicy mają dobre urządzone szatnie i umywalnie. Ten obraz porządku na cewiarni uzupełniają jeszcze pukszi na śmieci, które gęsto rozsiane są po sali.

Bezpieczeństwo pracy jest bez zarzutu. Wszystkie maszyny będące w ruchu są zabez-

pieczone, dzięki czemu wykluczone są prawie wypadki przy pracy. Na salach są również za zabezpieczenia tryskaczowe przed pożarem.

Na tyłach zakładów, przy ulicy Sienkiewicza 108 znajduje się piękny budynek przedszkola i żłobka. W doskonałych warunkach, pod fachową opieką, dzieci robotników Zakładów im. Ofiar 10 Września spędzają czas, gdy rodzice zajęci są pracą.

Przystosowane do potrzeb ludzi, którzy tu pracują, przekształcone z fabryki, w której warunki pracy były bardzo złe, ZPDz im. Ofiar 10 Września mają dzięki temu cechy socjalistycznego zakładu pracy, w którego urzędzeniu widać troskę o człowieka. (jg)

## Prof. Wiaczesław Jelutin

Wiceminister Szkół Wyższych ZSRR

### Wspaniałe perspektywy młodzieży radzieckiej

W radzieckich wyższych zakładach naukowych trwają przygotowania do nowego roku szkolnego, rozpoczynającego się dnia 1 września.

Obrzyni rozmach budownictwa przemysłowego w ZSRR, wielkie przeobrażenia w dziedzinie rolnictwa, walka o dalsze podniesienie poziomu życiowego i kulturalnego mas pracujących stawiają przed szkołą radziecką zadanie nieustannego doskonalenia metod kształcenia wysoko wykwalifikowanych specjalistów we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i gospodarczego.

Parti i rząd radzieckie, wyższe szkolnictwo w ZSRR poszczyci się nie może wielkimi osiągnięciami.

W powojennym okresie w ZSRR odbudowano i wybudowa-

no ponad 350 wyższych zakładów naukowych. W Związku Radzieckim czynnych jest obecnie ponad 800 uniwersytetów, instytutów i akademii.

W dniu 1 września otworzą się podwoje 10 nowych wyższych zakładów naukowych, między nimi Państwowego Uniwersytetu w stolicy Kirgiskiej SRR — w Frunze.

Powstanie tego uniwersytetu świadczy dobitnie o dążeniu państwa radzieckiego do podniesienia poziomu kulturalnego wszystkich zamieszkujących w nim narodów. Przed niespełną 35 laty znaczna większość Kirgizów była analfabetami. Dziś nie ma tam ani jednego mieszkańca niepiśmiennego.

Ilość osób wstępujących w bieżącym roku szkolnym na wyższe uczelnie wynosi przeszło 300 tysięcy. W Związku Radzieckim bowiem wyższe wykształcenie dostępne jest dla każdego obywatela, niezależnie od rasy, narodowości lub pochodzenia socjalnego.

# Pan Antoni zrozumie swój błąd Dla tych którzy dobrze pracowali dniówka obrachunkowa będzie oceną i nagrodą

Jadąc szosą tomaszowską, tuż przed Rókićcinami spotrzeć można tabliczkę z nazwą gromady: Łazanowska Wola. Długo trzeba jechać, aby dotrzeć na drugi koniec wsi. 156 gospodarstw to nie byle co. Gospodarstwa są zresztą różne, bogaczy wiejskich, średniaków i małorolnych.

Wszystko zaczęło się od małorolnych. Chcieli założyć spółdzielnię produkcyjną i założyli. Przypadek okazał się niefortunny. Niemalże zaśluga Franciszka Rebdy. Chodził, przekonywał, wyjaśniał, a że cieszył się opinią człowieka statecznego i do bregu gospodarza, więc licząc się z jego zdaniem.

Na pierwszym zebraniu postanowiono założyć spółdzielnię pierwszego typu. Już jednak wtedy chłopci zdecydowali, że po usunięciu pierwszych

trudności, spółdzielnia przejdzie na trzeci typ. Stało się to po roku — w styczniu 1951. A trudności w międzyczasy było naprawdę sporo. Istnieją zresztą do dzisiaj, a najważniejsza z nich to brak ludzi. Wprawdzie do spółdzielni zapisało się 36 gospodarzy, ale naprawdę pracuje z tego jedna trzecia. Jeden z członków pracuje w GS, inny w GRN. Istnieją i niezdołni do pracy, ale są również bumelanci. Za pisał się do spółdzielni, bo się inni zapisywali. Może rzeczywistość będzie tam lepiej. W każdym razie pracować takimi nie bardzo się chciało.

— Zresztą są przecież inni — myślał — to może jak dobrać pokombinować, to odrobą i moją robotę.

Taki był właśnie p. Antoni — jak go nazywają Kie-

dy rozpoczęto siewy, maszyna przyniosła mu nogę. Oczywiście o dalszej pracy mowy nie było. Wprawdzie zaraz po siewach noga się zagoiła, ale to był tylko zbieg okoliczności. Przy układaniu stert miał wypadek z ręką i trzeba ją było nosić przez pewien czas na temblaku. Oczywiście o dalszej pracy... Przy żniwach „ziapał” Antoniego ischias. — Przykry zbieg okoliczności, ale przecież są inni, to sobie jakąś radę dadzą.

Radę sobie dali. Pracowali wprawdzie ciężko, ale zato zebrali 103 ha wysokogatunkowe żyto i z 50 ha owies. — Nie byli zresztą sami. W czasie żniw przyjechał oddział żniwowych, dziarskich chłopaków w mundurach wojskowych, którzy pomogli im przy żniwach. A był okres na

samym początku, że kuliacy zacierali już ręce, bo spółdzielnia groziła rozwiązaniem z braku rąk do pracy.

Teraz mają już wszystko po za sobą i nie już nie może przeszkodzić w dalszym rozwoju spółdzielni. Tak twierdzi stanowczo jej przewodniczący Franciszek Rebda. On zresztą jest motorem jej rozwoju i nie szczędzi sił w pracy. Kościółkowska, jedna z najlepiej pracujących członkini spółdzielni, mówi o nim:

— Nasz przewodniczący to człowiek z głową. Żeby wszyscy tacy byli. Często rano, jeszcze słońce dobrze nie wzejdzie, chodzi już po polu i planuje roboty na cały dzień. — Jak trzeba to i potrafi pracować za trzech.

Oczywiście Rebda nie jest sam. Inni zdążyli też już zrozumieć, że pracują dla siebie i że tylko od ich własnego wysiłku zależy zebranie wysokich plonów. Jest Kościółkowska, której mąż jest czołowym traktorzystą pobliskiego POM w Bogdance, obsługującego spółdzielnię, dalej Józefa Malinowska, wdowa z sześciorgiem dzieci, Stasiak i wielu innych.

Majątek spółdzielni wzrasta z każdym miesiącem. 12 krów i 6 koni stanowi własny dobytek spółdzielni, nie licząc bydła znajdujących się z braku pomieszczeń w oborach członków. Niedługo nastąpi obliczenie dniówki obrachunkowej. Zapowiada się ona wysoko, bo urodzaj tego roku dopisał. I wtedy prawdopodobnie wielu ludzi przejrzy jeszcze lepiej na oczy.

Członkowie spółdzielni, którzy zbyt mało udzielali się w pracy w ciągu roku, przestrzegają, że dniówka obrachunkowa stała się wykładnikiem ich wkładu pracy i że praca w ich spółdzielczym gospodarstwie jest nie mniej, a raczej więcej wydajna i korzystna niż uprzednio we własnym, indywidualnym gospodarstwie. Inni chłopcy, którzy z lekką skrywą uważają obserwację rozwój spółdzielni, napewno pożałują, że wczelniej się do niej nie zapisali.

Przykład Łazanowskiej Woli jest więc typowym przykładem twórczej pracy ludzi, którzy jedyną podjętą była wiara w słuszność sprawy, o którą walczą. Ta wiara i silna wola przezwyciężenia trudności musiała w końcu zatriumfować. I dlatego spółdzielnia produkcyjna w Łazanowskiej Woli może być przykładem dla tych, których zrażają pierwsze napotkane trudności, — przykładem, że nieco hartu i wiary w słuszność sprawy wystarczy do ich przezwyciężenia. Z. J. Koz.

### LUDZIE z Łazanowskiej Woli



22 lipca STANISŁAW KOŚCIÓŁKOWSKI otrzymał dyplom uznania za wydajną pracę zawodową i społeczną przy realizacji Planu 6-letniego. Kościółkowski jest najlepszym traktorzystą POM w Bogdance. POM ten we współzawodnictwie wojewódzkim otrzymał swego czasu pierwsze miejsce. Stanisław Kościółkowski, który jest jednocześnie członkiem spółdzielni produkcyjnej w Łazanowskiej Woli zyskał sobie więc miano najlepszego z najlepszych.



KOŚCIÓŁKOWSKA, żona dzielnego traktorzysty z POM w Bogdance jest całym sercem oddana pracy w spółdzielni. Zawsze chętna do pracy zyskała sobie sympatię i szacunek wszystkich.



OJCIEC JÓZIO DARNKOWSKIEGO był jednym z pierwszych członków spółdzielni produkcyjnej w Łazanowskiej Woli. Po skończeniu szkoły wiosną br. Józio mógł więc spełnić swoje marzenie i zostać traktorzystą. Wprawdzie nie jest jeszcze pomocnikiem, ale po ukończeniu praktyki i specjalnego kursu zostanie samodzielnym kierownikiem. Józio nie rezygnuje jednak z dalszej nauki i ma zamiar niezależnie od pracy uczeszczać na kursy wieczorowe w Rókićcinach.

## „Płonące wichry” Kuchistanu

Góry Tadżykistanu w rejonie Kuchistanu słyną z płonących od tysięcy lat pokładów węgla. Przed wieloma tysiącami lat zapaliły się tutaj pokłady węglowe a w starożytności, gdy podziemny pożar ożarniał górne pokłady — na powierzchni ziemi wydoształ się dym. Obecnie wprawdzie niewidoczny już jest ogień na powierzchni, gdyż węgla pali się głęboko pod ziemią, ale kamienie przy wejściu do płonących pokładów są jeszcze dzisiaj rozpalone do tego stopnia, że można na nich piec chleb. Włókienki stęgotania palących się gazów, powietrze jest nasyczone ostrym zapachem siarki i amoniaku a wszystkie szczeliny dna i ścian jaskini wypełnione są grubą warstwą białego krystalicznego salmaku. W ten sposób pożar powstały przed tysiącami lat sprawia, że powietrze dookoła jaskiń drzy a Kuchistan — kralina gór słynie z „płonących wichrów”.



Na zdjęciu u góry: Na tle udekorowanego wozu widzimy gromadę Choclanowic, która przybyła na dożynki z własną kapelą wiejską. Na transparentach widnie-

## Niedziela pod znakiem uroczystości dożynkowych

W całym kraju we wszystkich gminach i gromadach odbywają się uroczystości dożynkowe. Dożynki to wielkie święto chłopów, do którego przez wiele dni trwały intensywne przygotowania. Młodzieżowe zespoły artystyczne ćwiczyły swój repertuar, a dziewczęta wiele pracy wkładały do wieńca dożynkowego.

W niedzielę na Radogoszczu, na placu przy ul. Bema zebrał się chłopię z terenu Wielkiej Łodzi, by wziąć udział w uroczystościach dożynkowych. Ogólnolódzkie dożynki rozpoczął przemarsz chłopów z transparentami

i wykresami obrazującymi osiągnięcia gromady czy MGR. Po wspaniałej defiladzie przemawiali: członek Zarz. Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Dubrownik, wiceprzewodniczący Prez. MRN ob. Bugajski i przedstawiciel Wojska Polskiego — podchorąży Kutnowski.

Część oficjalną zakończyło wręczenie ob. Bugajskiemu olbrzymiego bochenka chleba wypieczonego z tegoż rocznego ziarna.

W bogatej części artystycznej udział wzięły wiejskie zespoły artystyczne.

Przedstawiciel Wojska, przodownikom pracy z miasta i ze wsi zostały wręczone wieńce dożynkowe.

U dołu: — Długo lodzian przyglądających się występowi wiejskich zespołów artystycznych.

Ją napisy: Odstawiono trzode chlewną w 200 proc. Odstawiono zboże do punktu skupu w 75 proc. Ekwipunek hodowlany bydła rogatego o 300 proc.

## Remonty szkół na ukończeniu

W czerwcu zakwalifikowano do remontu 238 szkół i przedszkoli. Wraz z zakończeniem roku szkolnego rozpoczęto prace remontowe. Mimo to jednak na kilkanaście dni przed terminem ostatecznego zakończenia remontu, okazało się, że sytuacja wcale nie jest wesoła i że grozi niewykonanie nie kilkunastu szkół przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Jaka była przyczyna niebezpieczeństwa. Znaczną część winy ponosi tu MPRB, które nie rozplanowało właściwie pracy odkładając większą jej część na drugi miesiąc. Przeszkodą było tu także zbyt wolne tempo robót spowodowane z kolei pijaństwem pańszczyńskim wśród części robotników, niedbałych i lekceważących sobie prace.

Dzisiaj niebezpieczeństwem jest już całkowite zażegnane. — Wszystkie szkoły z wyjątkiem dwóch (Andrzeja Struga 24 i Królewka na Chojnach, gdzie przeprowadzane są remonty kapitalne) będą oddane na czas. Opóźnione remonty dwóch szkół ukończone będą w pierwszych dniach września.

Ale nie tylko starsze dzieci pójdą do świeżych, odnowionych szkół. Najmłodsze łódzkie przedszkolaki także przebywać będą w odnowionych w dyńkach, bowiem w liczbie 238 obiektów szkolnych mieści się 48 przedszkoli.

Dzieci Starego Miasta i Stoków otrzymają 1 września trzy nowe przedszkola, które mieszczą się przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego, Zawiszy i na Osiedlu Marchlewskiego. (W)

## Wystawa książek

W dniu dzisiejszym w czytelni III rejonowej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży została otwarta wystawa książek pod hasłem „Lotnictwo Polski Ludowej na straży pokoju”. Na wystawie skompletowano książki i pisma o tematyce lotniczej.

Podobne wystawy zostaną otwarte we wszystkich bibliotekach Łodzi. (Zł)

## Notatnik łódzki

Sztuka pt. „Gulliver w krainie Huputów” zostanie wznowiona przez Państwowy Teatr Lalek „Płonko” w pierwszej połowie września.

Dzisiaj o godz. 14 otwarcie wystawy gazetki ściennych zorganizowanej przez Okr. Zarz. Zw. Zaw. Prac. Państw. w lokalu zarządu przy ul. Narutowicza 93.

Zebrań sprawozdawczych z III Zjazdu Młodych Bojowników o Pokój i wyświetlenie filmu organizowanego 29 sierpnia o godz. 18 w lokalu MDK (Moniuszki 4a) Zarz. Łódzki ZMP.

Zebrań organizatorów grup partyjnych dzielnicy Górna Lewa odbędzie się dzisiaj 28 bm. o godz. 16,30 w lokalu własnym przy ul. Wigury 4-6.

# Powiększa się sieć lokali gastronomicznych w Łodzi

## Szkolenie nowych kadr kelnerskich

Za parę dni — wrzesień — Szkoły wypełnią się dziesiątkami tysięcy dzieci i młodzieży, do zakładów pracy powróczą urlopowicze. Zwiększy się ruch nie tylko na ulicach, w sklepach lecz także i w stołówkach, restauracjach i barach.

ŁZG energicznie przygotowuje się do sprawnego obsłużenia łodziaków. W tych dniach otwarte zostaną 3 nowe lokale, mianowicie Bar „Rzemieślniczy” przy ul. Kilińskiego 104, kawiarnia „Kopciuszka” przy ul. Piotrkowskiej 200 i stołówka dietetyczna przy ul. Legionów 9.

A propos stołówki dietetycznej, nadmienić należy, iż receptura dań dietetycznych została już opracowana. Stały kontakt z lekarzem oraz fachowość szefa kuchni zapewnią wysoką i właściwą jakość potraw.

W ciągu września uruchomiony zostanie w różnych punktach miasta co najmniej 5 nowych lokali gastronomicznych.

Terminowość oddania ich do użytku zależy będzie zwłaszcza od punktualnego nadejścia materiałów potrzebnych do remontu i urządzenia, jak też od pracy spółdzielni remontowych, które niestety nie zawsze dotrzymują terminu wykończenia remontów.

Wielkim osiągnięciem, które pozwoli na znaczne oszczędności poprzez obniżkę kosztów własnych będzie uruchomienie przez ŁZG własnej pralni oraz centralnej rozbiórni mięsa, która powstanie już do dnia 10 września.

ŁZG zabrały się również do sprawnego uporzędowania spraw obsługi w lokalach. — Szereg kelnerów zostało dyscyplinarnie zwolnionych, szereg otrzymało nagany i upomnienia. Celem należytego wychowania kelnerów odbywać się

będą częste odprawy, poza tym rady zakładowe roztoczą nadzór nad ich pracą i zachowaniem się, zaś kierownicy zakładów zobowiązani zostali do otoczenia szczególnie czujną opieką całej obsługi i ścisłego kontrolowania książek zapałań. Również kontrola techniczna odbywać będzie częste wizytacje lokali w różnych godzinach celem skontrolowania obsługi i jej zachowania się.

Ponadto w najbliższym czasie zorganizowane zostaną kursy kelnerskie. Będą tu pod okiem fachowców szkolone młode kadry wytypowane przez Zarząd Główny ZMP kandydatów do zawodu kelnerskiego. Absolwentami tych kursów obsadzi ŁZG — jako wzorcowym personelem — całe lokale. — Spośród dawnych fachowców pozostanie w takiej obsłudze jedynie instruktor, odznaczony za wzorowe zachowanie i uprzejmość względem klientów. (EM)

## Miejscy korespondenci piszą...

### APARAT DO PRODUKCJI KARAKULÓW I UNIWERSALNA STALUGA

Ob. Leonarda Lensa z zawodu tkacza, pracownika Spółdzielni „Spłot” w Pabianicach spotykamy w warsztacie przy jego ostatnim racjonalizatorskim wynalazku.

— Mój ostatni wynalazek — mówi nam nasz rozmówca — to aparat do produkcji imitacji karakułów. Teraz przy pomocy aparatu przeze mnie wynalezionego w połączeniu z maszyną „Jacarda” będzie można produkować wszystkie denie imitacji karakułów.

Ob. Lenz Leonard ma na swoim koncie kilka innych wynalazków racjonalizatorskich. Należą do nich — uniwersalna staluga do snucia osnów, która zastępuje 3 stalugi starego typu i zmniejsza ilość odpadków z 5 proc. do 0,05 proc., automatyczny regulator do rącznych krosien oraz specjalny aparat do produkcji materiałów kąpielowych (frote). (Sz)

**WYKORZYSTAĆ LOKOMOBILĘ**  
Na terenie ekspedycji towarowej

rowej Łódź-Karolew oprócz zmagazynowanego drzewa widoczną jest od strony ul. Kopernika lokomobila stojąca bez żadnej osłony, narażona na działanie atmosferyczne.

Jeżeli stojąca już od trzech lat lokomobila nie nadaje się do uruchomienia, to należy przekazać ją jak najszybciej do Zbiornicy Złomu i wykorzystać jako surowiec.

Również przy ul. Czerwonej po rozebraniu przez robotników, przysianych przez Radę Narodową m. Łodzi, płotów i muru pozostawionemu pod jednym z rosnących przy ulicy drzew maszyną bramą.

Wydaje mi się, że żelazo jest dla nas zbyt cennym surowcem, byśmy mogli pozwolić sobie na tego rodzaju marotrastwo. E. Pertkiewicz

## ODPOWIADAMY KORESPONDENTOM

Dębiński — Prosimy o skontaktowanie się z działem korespondentów naszej redakcji w sprawie notatki o wyświetlaniu filmu obrazującego pomysły racjonalizatorskie.

## Podręczniki szkolne przygotowane na czas



Alicja Milczarek należała do ZMP, wyrabia jej prace, m. in. jej brygadę wysunęła się na czoło we współzawodnictwie pracy.



St. Pawłowski brygadziście warsztatu napraw. Dzięki jego troskliwe opiece maszyny nie mają nieprzewidywalnych przerw w ruchu.

Druk podręczników na rok szkolny 1951/52 rozpoczęły P. Z. W. S. już w roku ubiegłym. Zakłady Graficzne w Łodzi za kończyły druk w pierwszej połowie lipca br. i książki powędrowały do magazynów C. O. K. „Dom Książki”, która zajmuje się ich rozprowadzeniem do księgarń i szkół.

Centrala PZWS w Warszawie przysłała do kierownictwa zakładów w Łodzi list z podziękowaniem dla załogi oraz premie dla wyróżniających się pracowników.

Na wyróżnienie zasłużył sobie STANISŁAW PAWŁOWSKI — brygadziście warsztatu napraw, — który szybko i sprawnie reperował powstałe uszkodzenia maszyn niejednokrotnie w godzinach nadliczbowych.

Oprócz niego wyróżnili się również: JÓZEF ZIELONKA — maszynista — wyrabiający 122 proc. normy, HENRYK FRACZAK — maszynista — 118 proc., ADAM DZIEDZICZAK — zecer, wysunięty ostatnio na dyspozytora, ANNA BŁĘCKA — pomoc intrologatorka (196 proc. normy), JULIA URBAN — licznik (120 procent normy) poza pracą zawodową wybitna przodownia w pracy społecznej oraz brzydąda młodzieżową pracującą na zakładkach (falcerki) na czele której stoi ALICJA MILCZAREK (116 proc. normy).

Dzięki ich wyteżonej pracy dziatwa szkolna otrzyma w roku bieżącym na czas podręczniki szkolne.



Ob. Włodarczyk transportuje na ręcznym wózku paczki z książkami przysyłanymi do ekspedycji. Dla Łodzi i województwa przygotowano 1.600.000 podręczników szkolnych.



Ogółem wydrukowano w rb. — 23.000.000 podręczników.

## Pokłosie „lotniczej” niedzieli

Ubiegła niedziela przebiegała w Łodzi pod znakiem wielkiej zabawy lotniczej, zorganizowanej przez Komitet Obchodu „Tygodnia Lotnictwa”.

W zabawie tej uroczajnie pokazami lotów modeli silnikowych na uwięzi oraz lotem balonowym, uczestniczyło ponad 10 tys. osób.

W parku, choć jeszcze dużo czasu do rozpoczęcia atrakcji, jest już rojno i gwarno. Wiele osób przybyło przed obiadem. — Po co się męczyć gotowaniem — mówili kobiety — jeżeli wszystko będzie możliwe na kupić na zabawie.

I rzeczywiście tak było. Apropozycji funkcjonowała wspaniała. Specjalne auto-bufety dostarczyły obficie wędlin, pieczywa i napojów.

Przed muszlą koncertową zgrupowane są tłumy ludzi. Artystów połączonych teatrów muzycznych: Bojarska, Szczepańska, Górecka, Wajda, Sawin i Szwajcer występują z repertuarem muzyki, pieśni i recytacji. Zadowolona publiczność nie szczędzi braw.

W takt marsza rozbrzmiewającego przez zainstalowane w całym parku megafony rozbrzmiewa publiczność podąża na miejsce pokazów modeli latających.

Przy miniaturowym dwupłatowcu krząta się jego konstruktor młody instruktor modelarski E. Haniszewski. Zbiornik został już napełniony. Następuje wprowadzenie smigła w ruch. Początkowo wolno, obroty dochodzą do 6000 obrotów na minutę.

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o potrzebie zorganizowania pokazów gotowania w Łodzi. O słuszności tego artykułu świadczą najlepsze listy naszych czytelników, które napływają do Redakcji. Oto co pisze jedna z nich ob. M. K.:

„Jestem młodą matką i przyszedł mi czas, że nie umiem gotować. Zwiastęcza teraz, w chwili przejściowego braku mięsa trudno jest mi poradzić sobie z ugotowaniem obiadu. Na rynku jest mnóstwo warzyw, ale ja jakoś nie potrafię ich smacznie przyrządzić. Bardzo bym chciała, aby zorganizowano w Łodzi pokaz gotowania”.

A w Łodzi pokazów nie ma. Liga Kobiet urządziła je, ale musiała zrezygnować, ze względu na brak dostatecznych funduszy. Wydziały społeczno-samorządowe czterech dyrekcyj PSS mają w swym planie pracy zaprojektowane organizowanie pokazów gotowania. Jak nas poinformowało w dyrekcyj PSS pokazy takie przede-

wdzięczności dla Rządu Ludowego, który poprzez Ligę Lotniczą otworzył szeroko drogi młodzieży robotniczej i chłopiejskiej do lotnictwa.

Przy muszli zabawa „na całego”. Orkiestra gra marsza polkę. Tańczą wszyscy w wieku od lat 3 do 90.

Punktem kulminacyjnym zabawy było wypuszczenie modeli balonów, które w kształcie różnokolorowych kul płynęły wysoko w górze. (Bz)

Wobec tego, że rozmawiając z przedstawicielką Ligi Kobiet usłyśmy, że LK chętnie wzięłyby udział w organizowaniu pokazów, bo i jako organizacja czyste kobieca i jako mająca w tej dziedzinie nieco doświadczenia, jest do tego predystynowana. Wobec tego, że rozmawiając z przedstawicielką PSS usłyśmy, że chętnie przyjąłby współpracę Ligi Kobiet — doszliśmy do wniosku, że nie pozostaje nam nic innego, jak skontaktować ze sobą obie chętnie do pracy instytucje.

No i udało się. Już jutro mają się spotkać, aby omówić przyszłą wspólną pracę. (W)

## Brawo komitet blokowy 356

17 czerwca pisaliśmy o wezwaniu do współzawodnictwa w sprawie zaopatrzenia mieszkauców w węgiel, rzuconym przez komitet blokowy nr 62 i o tym, że wezwanie to podjął komitet blokowy nr 356.

Przewodniczącą komitetu blokowego nr 356 — ob. Stanisław Borowiak — nadesłał meldunek o zakończeniu w dniu 27 sierpnia akcji zaopatrzenia mieszkauców bloku w węgiel.

Podjęte zobowiązanie dzięki sprawnie współpracy komitetu blokowego i RPO zostało wykonane 4 dni przed terminem.

## Liga Kobiet i PSS nauczą nas gotować czyli udana interwencja „Dziennika”

Wydaje nam się jednak, że jeśli PSS organizuje już pokazy gotowania, to należało by je urządzić w lokalu mogącym pomieścić więcej osób, niż pomieści sklep.

Ponieważ jednak rozmawialiśmy z przedstawicielką PSS, który jednocześnie był przedstawicielem picli brzydkiej, stwierdziliśmy, że w sprawie gotowania niezbędna jest pomoc kobieca.

Wobec tego, że rozmawiając z przedstawicielką Ligi Kobiet usłyśmy, że LK chętnie wzięłyby udział w organizowaniu pokazów, bo i jako organizacja czyste kobieca i jako mająca w tej dziedzinie nieco doświadczenia, jest do tego predystynowana. Wobec tego, że rozmawiając z przedstawicielką PSS usłyśmy, że chętnie przyjąłby współpracę Ligi Kobiet — doszliśmy do wniosku, że nie pozostaje nam nic innego, jak skontaktować ze sobą obie chętnie do pracy instytucje.

No i udało się. Już jutro mają się spotkać, aby omówić przyszłą wspólną pracę. (W)

Wobec tego, że rozmawiając z przedstawicielką Ligi Kobiet usłyśmy, że LK chętnie wzięłyby udział w organizowaniu pokazów, bo i jako organizacja czyste kobieca i jako mająca w tej dziedzinie nieco doświadczenia, jest do tego predystynowana. Wobec tego, że rozmawiając z przedstawicielką PSS usłyśmy, że chętnie przyjąłby współpracę Ligi Kobiet — doszliśmy do wniosku, że nie pozostaje nam nic innego, jak skontaktować ze sobą obie chętnie do pracy instytucje.

No i udało się. Już jutro mają się spotkać, aby omówić przyszłą wspólną pracę. (W)

## RADIO

WTOREK, 28 sierpnia, WIADOMOŚCI — godz. 12.04, 17.00, 20.00 i 23.00.

11.45 „Głos mają kobiety” — 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Felieton. 14.50 Melodie rozrywkowe. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Pieśni kompozycji artystów polskich. 16.10 Recenzja książek Państw. Wydawnictw Technicznych. 17.15 Koncert stylizowanej polskiej muzyki ludowej. 17.45 Język rosyjski. 18.00 „Jelonek i syn”. 18.25 Pieśni masowe i tańce ludowe. 19.58 Stan pogody. 20.30 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej p/d G. Fitelberga. 21.30 Utwory kompozytorów rosyjskich. 21.45 „Wspomnienia robotnicze”. 21.45 Augustynowicz. 22.00 Muzyka aktualności. 22.30 Gra orkiestra taneczna PR. 23.10 Muzyka operowa.

PROGRAM WOJGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

13.15 Rozmowa po pracy. 16.20 — Sonata skrzypcowy G-dur Beethovena. 16.45 Aktualności. 16.55 Komunikaty; 18.15 Jak powstaje film oświetlowy. 18.45 Tygodnik dźwiękowy. 19.30 Przegląd kulturalny. 19.30 — Kolo dramatyczne prowadzi popularny recenzent. 19.45 Nieściszone dźwięki. 19.55 Program na jutro.

## CO GDZIE? KIEDY?

### TEATR

PAŃSTW. TEATR im. St. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godzinie 19 — „Rubikon”.  
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 — „Jacht Paradajse”.  
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czardaszka”.  
TEATR LETNI (ul. Piotrkowska nr 94) o godz. 20 — „Mał i żona”.  
CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości) Dziś i codziennie godz. 19.15, w niedzielę i święta dwa przedstawienia — godz. 15.30 i 19.15.

### KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) nieczynne.  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Decyzja profesora Milasa” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.  
BALTYSK (ul. Narutowicza 20) — „Dziwczynna

u źródła”, dod. „Przegląd sportowy” nr 3/51 — godzina 18, 20 — dozw. od lat 7.  
GÓBYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmałości” nr 23/51, PKF nr 35/51, „Traktorystyka”, „W kraju socjalizmu” nr 3/51, „Życie ludzkie w twoim reku” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodszy. „Złoty klucz” — dod. „Małi ogrodnicy” — godz. 16, 18, 20.  
MUZA (ul. Pabliński 173) — „Na odsiecz Carycyna”, dod. „Przegląd sportowy” nr 3/51 — godzina 18, 20 — dozw. od lat 7.  
POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Wielkie nadzieje” — godz. 16, 18, 30, 21 — dozw. od lat 14.  
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego nr 74) — „Wielka luna”, dodatek „Świat młodych” nr 7/51 — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.  
REKORD (Rzgowska 2) — „Antoni Iwanowicz śnie wa się”, dod. „Zielone wybrzeże” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) — dla młod. — „Torpedowiec nieugięty” — godz. 18, 20.  
ROMA (ul. Rzgowska 84) „Ludzie bez skrzydeł” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.  
SÓLSZ (Nowe Złotno) — nieczynne.  
STYLÓWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „Ostatni wystrzał”, dod. „Wyścig pokolej” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.  
SWIT (Bałucki Rynek) — „Hamlet” — godz. 17, 20; dozw. od lat 14.  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Sumienie” — godzina 18, 20 — dozw. od lat 14.  
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Śpiewak nieznamy” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.  
WŁOENIARZ (ul. Próchnika nr 16) — „Raczej się spóźnia”, dod. „Awaria” — godz. 18.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 7.  
WOLNOŚĆ (ul.ka Napiorkowskiego nr 16) — „Rodzina Sonnenbrücków” — dod. „Częstochowa” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.  
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Czerwony ramię”, dod. „O nowe jutro” — godz. 18, 20, dozw. od lat 7.

Wtorek 28 SIERPANIA  
Augustyna JUTRO: Sabiny  
WAŻNE TELEFONY:  
Kom. Miejska M. O. 253-80  
Pogotowie Ratunkowe . . . 104-44 134-15 117-11  
Straż Pożarna 3  
Miejski Ośrodek Informacji . . . 159-15  
DYŻURY APTEK  
DZISIEJSZEJ NOCY  
DYŻURUJĄ APTEKI  
A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 5), A. S. nr 15 (ul Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Wiejkowskiego 21), A. S. nr 31 (Karłowicza 45), A. S. nr 3 (Napiorkowskiego 41).  
Apteka nr 42 (Al. Kosciuszki 48) dyżuruje codziennie.

Tu mówi radiowęzeł w Wiśniowej Górze...

# O dzieciach, które miały własną stację

Cała Wiśniowa Góra to kolonialne miasteczko. Idąc głową ulicą tego miasteczka zauważyć można wielką bramę (z wyglądu widać, że budowały ją dzieci), na której widnieje napis: „Ośrodek kolonijny szkół 3 i 108 z Łodzi“.

Choć jeszcze wcześniej, postanawiamy odwiedzić kolonię. Z jednej z willi przez otwarte okno dobiega miarowy oddech śpiących dwóch osób. W kątach pokoju jakaś aparatura. W pewnej chwili ciszę słonecznego poranka przerywa głos trąbki grającej pobudkę. Jeden ze śpiących zrywa się i podbiega do aparatury radiowej, włącza ją. Następnie buczy swego kolegę.

— Heniek wstawaj, pobudka... No, śpiącemu, zaczynamy. W kilka minut po otrzymaniu pobudki, zainstalowanych w całym ośrodku kolonijnym głośników, rozlega się głos speakera:

— Tu mówi studio Polskiego Radia w Wiśniowej Górze. Rozpoczynamy nasz codzienny program.

Z megafonów płyną melodje marszów, z willi wychodzą dźwięki. Dzień kolonijny rozpoczął się.

SKRK dla uczczenia Dnia Dziecka zobowiązał się zadifonizować ośrodek kolonijny Wiśniowa Góra. Na wieść o tym zobowiązaniu uczniowie jednej ze szkół ogólnokształcących w Łodzi: Henryk Zieliński i Tadeusz Dench postanowili radiowęzeł ten przez okres wakacji obsługiwać. Rozpoczęły się prace nad radiofonizacją ośrodka.

Po przyjeździe dzieci na kolonię radiowęzeł rozpoczął pracę. SKRK wysłał go w aparaturę nadawczo-odbiorczą, adapter i mikrofon.

Dzięki temu można nadawać własne audycje, w których biorą udział dzieci. Wszystkie ogniska transmitowane są przez radio.

Kierownik kolonii ob. Zamelko mówi:

— Radiowęzeł ułatwia nam pracę. Nie wyobrażam sobie, jak mogliśmy poradzić z 700 dziećmi. A tak, jeśli jest zbiórka to za pośrednictwem radia zawiadamiamy wszystkich uczestników kolonii.

— Dzięki naszemu radiu na kolonii jest nam weselej. Słuchając audycji radiowych wiemy, co się dzieje w kraju i na świecie. Radio nasze przez cały dzień (z małymi przerwami) nadaje muzykę, która urozmaica nam czas — mówi jedna z kolonistek Krystyna Podlińska.

W br. 90 proc. wszystkich ośrodków kolonijnych, dzieciaków i pól kolonii posiadało radioodbiorniki. W przyszłym roku więcej kolonii będzie mogło korzystać z usług radiofonii przewodowej i radia.

ZBIGNIEW KORZENIOWSKI

# GŁOSY i odgłosy

## Przyjemne podwórze

W posesji przy ul. Południowej nr 20 już o godz. 5 budzą mieszkańców głośnie nawoływania handlarzy wyjeżdżających z wózkami na uliczną sprzedaż. Gdy jeszcze do tego dodać wycie i poszczekiwanie psów oraz trąkający motor w jednym z mieszkań, na II piętrze co miało miejsce 22 sierpnia — to nie należy się dziwić, że cały dom „staje na nogi“.

Dla odmiany wieczorem do późnej nocy rycza głośniki „młośników“ radia, oraz od czasu do

czasu wtórują im pijackie śpiewy i awantury. Atmosfera taka nie sprzyja wypoczynkowi po pracy i dlatego prośmy ją drogą by zainteresowano się naszą posesją i przywołano za kłócących spokoj do porządku. Lokatorzy.

Na tej samej ulicy pod nr 23 jest podobnie, a na dodatek rano lokatorzy domu muszą wysłuchiwać śpiewu nieznanego śpiewaczki produkującej się przy akompaniamencie radia. (2438 m)

## Kochany „Dziennik“...

Przesyłamy Ci szczerze życzenia, byś następnie przekazał je naszym Rodzicom, Przyłożymy, Koleżankom i Kolegom w Łodzi. Jest nam tu dobrze i radośnie. Jędenie mamy obfite i smaczne.

Prosimy zapewnić naszych rodziców, że do Łodzi powrócimy zdrowi, radosni i pełni twórczego zapału do pracy i nauki w przyszłym roku szkolnym.

Dziękujemy za troskliwą opiekę jaką nas otacza Rząd Polski Ludowej.

Takie fragmenty znajdujemy w każdym niemal liście nadesłanym do redakcji z kolonii letnich.

Szczególnie miłe listy nadesłały:

Kolonistki w Bobolicach. Dzieci z II-ej grupy im. „H. Sawickiej“.

Maturzyści z II-ej grupy im. „Narutowicza“.

K. Wiśniewska.

Koresp. Kolonii w Białej Górze H. Bielska.

Serdecznie za nie dziękujemy.

## Echo GŁOSÓW

### PRZYWRÓCIĆ

#### PRYZSTANEK PKS.

W związku z korespondencją zamieszczoną w „Dz. Ł.“ o przeniesieniu przystanku autobusowego Ekspozytura Osobowa P. K. S. informuje nas, że sprawa przystanku przy dworcze kolejkowej dojazdowej była przedmiotem dyskusji na wstępnej konferencji rozkładu jazdy. Po wysłuchaniu opinii delegata M. R. N. w Piotrkowie postanowiono przystanek przenieść do Polanki z uwagi, że odpowiada to bardziej celowemu rozmieszczeniu przystanków na trasie Sulejów—Piotrków. (2432 Kt)

Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego“, że w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 16 do 18 w lokalu Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro, pokój 306 nasz adwokat udziela bezpłatnych porad.

**PABIANICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO w PABIANICACH, ul. Armii Czerwonej 2** — podają do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 10 do 13 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1087)

**ZDUŃSKO - WOLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO w ZDUŃSKIEJ WOLI, Szadkowska 6** — podają do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania pracowników tutejszego zakładu załatwiane są w poniedziałki i piątki od godz. 9 do 11 przez naczelnego dyrektora. (1083)

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. ST. OKRZEJI w ŁODZI, ul. Kilińskiego 228** — podają do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 12 do 14 przez dyrektora lub jego zastępcę. (1091)

**Dmuchaży, kreślarzy szklarskich, pracowników niewykwalifikowanych do nauki zatrudni natychmiast Łódzka Dmuchałnia Szklarskiego Państwowego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna, Łódź, ul. Targowa 55.**

**Majstrów i uczniów na tkalnię i przedziałnie, 1 zduna, 1 dekarza, 1 stolarza, 1 murarza i 1 ślusarza-błacharza oraz robotników do magazynu surowca na akord zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi ul. Ogrodowa nr 17. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (1075)**

**Wózkarzy do sprzedaży warzyw i owoców na prowizję poszukuje Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi, Łódź-Sródmieście. Zgłoszenia przyjmuje Dział Handlowy M.H.D. ul. Piotrkowska 104 a. (1079)**

**Dwóch kucharzy wykwalifikowanych i trzy podkuchenne zatrudni natychmiast Dyrekcja Państwowego Uzdrówka w Iwoniu-Zdroju. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Podanie, życiorys, dokumenty złożone osobiście lub przesać. Praca stała. Mieszkanie zapewnione. (1080)**

**Tkaczy na jedwab, dziewczęcy do sprzątnia i posytek oraz portiera zatrudni Spółdzielnia „Ogniwo“, Gdańska 133. (1084)**

**Szybiarzy do czyszczenia szymb i sprzączki przyjmie Spółdzielnia Pracy „Czystość“ Łódź, ul. Wschodnia nr 47. (1089)**

**Kuchmistrza lub kucharkę zatrudni restauracja Kopernika 75. (5834)**

**Statyków samodzielnych na konstrukcje żelbetonowe, projektantów i samodzielnych techników budowlanych i instalacyjnych oraz kreślarzy poszukuje Biuro Dokumentacji Technicznej Remontów Budowlanych Przemysłu Lekkiego. Zgłoszenia do Działu Personalnego, Łódź, Sienkiewicza nr 53 w godz. od 7 do 15. (1090)**

## Ogłoszenia drobne

### LEKARZE

**Dr GLAZER** specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowego. Nowotki 7, front. 10-11, 16-18. (5812)

**Dr PIWECKI** wewnętrzne, choroby skóry, serce. Przyjmuje 3-7. Piotrkowska 35. (932)

**Dr KRZYŻAK** specjalista choroby skórne, weneryczne, 7-9, 3-5, Piotrkowska nr 106. (926)

**Dr WOJNO** specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowego. Nowotki 7, front. 10-11, 16-18. (5812)

**Dr HEKO - POREBSKI** specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 17-30 - 19 Brzezina nr 6 tel. 158-19. (932)

**Dr MARKIEWICZ** specjalista wenerycznych, choroby skórne, mocznicy, Piotrkowska 109-6 tel. 138-52. (926)

**Dr HORECKI** choroby żołądka, kiszki, watroby, Narutowicza 35. Telefon nr 206-99. (922)

**DR. SWIDERSKA-ŁONICKA** choroby skórne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72.

**Dr JADWIGA ANFOROWICZ** — choroby weneryczne, kobiece 3-7, ul. Próchnicka 8. (918)

**Dr RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych, aku-szerki Piotrkowska 33 — przyjmuje 3-6 oprócz sobót niedziele (942)

**Dr KACZOROWSKA** specjalista choroby weneryczne 16-19, Mickiewicza 12.

**Dr REICHER** specjalista weneryczne, choroby, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (925)

**DOKTOR LASZEWSKI** choroby skórne, weneryczne, Wieckowskiego 28, 8-10 i 17-19. (5571)

**Dr ZAURMAN** — specjalista choroby weneryczne 3-8, 30, 4-6 Narutowicza 2. (921)

### KUPNO — SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** dom jednopiętrowy (wolne mieszkanie) Łódź, Wyspiańskiego nr 18 (Karolew). (5819)

**BMW 500** górnoporowoty z koszem lub bez sprzedam. Pabianicka 208.

**SPRZEDAM** kredens pokojowy, 10zko. Daszyńskiego 40-38, 4-7. (5823)

**SPRZEDAM** motocykl 500 cm ang. Rucz Pabianice, Głowańskiego 7, Czermak Ignacy. (10813)

**SPRZEDAM** motocykl „Standard“ górnoporowoty 350. Wiadomość, Stalina 28, galeria. (5835)

**CZEŃSKI** spacerowy nowy wózek sprzedam. Grusza, Żwirki 22-9. (5838)

**SPRZEDAM** motocykl z przyczepką Charleson po generalnym remoncie. Marysin III, Astrów 24 od 16-19. (5836)

**RADIO** wysokiej klasy sprzedam. Nawrot 20-25, godz. 15-20.

**KUPIĘ** domek jednorodzinny przedmieście. Oferuj Prasa, Piotrkowska nr 104a „Domek“. (5708)

**WAGI** wypożyczenie nie mówiących, naprawa — stempiowanie — kupno. Piotrkowska 9 podwórze.

### KONKURS

Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łódź ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora zakaźnego szpitala dziecięcego w Łodzi. Do konkursu mogą się zgłosić kandydaci mający: 1) obywatelstwo polskie; 2) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia w Polsce; 3) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w państwie polskim; 4) 10-letnią praktykę zawodową i administracyjną. — Do tego stanowiska są dostosowane pobory wg siatki płac Ministerstwa Zdrowia. Podanie z uwierzytelnionymi podpisami dokumentów i życiorysem należy składać do dnia 8 września 1951 r. w Wydziale Zdrowia ulica Wólcańska 225, II p. pokój 39. (1093)

### ZAOFIAROW PRACY

**POMOCNICA** domowa do małej rodziny potrzebna. Referencje. Jaracza 30 m. 8a. (5825)

**POTRZEBNA** samodzielnie na pomocnicą domową na stałe lubiącą dzieci. Podzielnia 28, m. 23. (5841)

**POTRZEBNA** pomocnicą domowa. Piotrkowska 92, m. 91 popiecznia oficyna parter. (5829)

**SAMODZIELNA** gospodyni potrzebna do lekarza. Kościuszki 32, m. 6. (5552)

**POTRZEBNA** pomocnicą domowa z gotowaniem, ul. Piotrkowska 93-13.

**POTRZEBNA** pomocnicą domowa. Łódź, Wólcańska 41-21 od 8-9 rano.

**GOSPOJA** na stałe do dwóch osób potrzebna od zaraz Armii Ludowej 42 m. 34. (5843)

**POTRZEBNA** pomocnicą domowa. Kilińskiego 82, m. 35. (5839)

### NAUKA I WYCHOW.

**ZAPISY na króć i szycie** — Przyjmuje kancelaria Zeńskich Kursów IPR. — Piotrkowska 24, m. 7 godz. 10-12, 16-18. Kursy: roczne, półroczne i trzymiesięczne. — Kierownictwo Eugenii Wziętek.

**KURSY kroju, zycia modelowania IPR** 14-17 Sienkiewicza 89.

**KURSY samochodowe** — przyjmują zapisy do 1 września, Wólcańska 27.

**KURSY kroju, zycia modelowania IPR**. Za pisy Stalina 7, Swierczewskiego 17, Piotrkowska 69 od godz. 9-16. Złeterska 30a od godz. 9-12, 15-18.

**KROJU** nowoczesnego, — modelowania, zycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wyciążają kursy IPR. Zapisy 10-12, 16-18 Próchnicka 25 m. 8a. (5825)

**KURSY KROJU MODELAWANIA** najnowszym systemem. Zapisy 14-18 IPR, Nawrot 33-2. (5802)

**PRZYGOTUJĘ** w temple przyspieszonym do małej matry od kl. V podstawowej. Nawrot 13, m. 8. (5833)

### LOKALE

**ZAMIENIĘ** mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, na dwa pokoje, kuchnia, słuźbowa. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „5820“. (5820)

**ZAMIENIĘ** duży słoneczny pokój, wygodny, śródmieście na inny. Oferty Prasa Piotrkowska 104a pod „III piętro“. (5842)

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje, kuchnia, Piotrkowska na dwa oddzielne. Oferty prasa Piotrkowska 104a „Wygody“. (5817)

**ZAMIENIĘ** 3 pokoje śródmięście Pabianice na dwa pokoje z kuchnią z wygodami, Łódź, Wiadomości Łódź, Nowotki 125, m. 3 godz. 16-17. (5878)

**ZAMIENIĘ** mieszkanie czteropokojowe w Sopocie na 3 pokoje Łódź. Wiadomości Łódź, ul. Sułowska 18-20. (5814)

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje kuchnia Tomaszów na pokój kuchnia lub dwa pokoje Łódź. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a pod „5848“.

### ZGUBY

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Wroblewski Ryszard. (5811)

**ZAGINAŁ** mały brązowy plesek. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 157, m. 2. (5818)

**DNIA 23.8.** zaginęła klacz ciemno-ogniada. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem Łódź, Przepiórcza 49, Michalski. (5826)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Adamki Stanisław, Konstancynów, Lutomska nr 8. (5828)

**SKRADZIONO** dowód osobisty, prawo jazdy motocyklowe na nazwisko Weszczak Stanisław Sieradz. (5830)

**ZGUBIONO** dowód osobisty, leg. kolejowa nr 170498, dekret etatowy na nazwisko Sadowski Jań, Sieradz. (5831)

**PRZYBLAKAŁ** się pies (suka) duży jasno-żółty z czarnym ogonem do odebrania Marysin III, Warszawa 29, Budziszewski.

**ZGUBIONO** 2 legitymacje służbowe nauczycielskie na nazwiska: Krauze Jani na I Krauze Włodzimierz, Napiórkowskiego 61.

**ZGINAŁ** pies spaniel (szczeniaki) biało-brzy. 27 rano okolica Jaracza — Narutowicza. Zwrócić za nagrodą. Jaracza 36b, m. 4, tel. 115-62. (5837)

**ZGUBIONO** marynarkę ja sna, zaświadczenie Szkoła Połisce, dowód osobisty. Nazwisko Boguskiak Stanisław, Radziecka 68. (5816)

**ZAGINAŁ** książeczka Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Irena Lewińska.

### RÓŻNE

**KOLEGO** studencie uprzejmie proszę o zwrot za wy nagrodzeniem mego psa, który został zabrany z ul. Piotrkowskiej 6 pod adres Piotrkowska 8, m. 10a.

**RZECZ** zniezloną zwróć do M.O.I. zgubioną zgłoś do M.O.I.

## WYGNANIE WŁADCY (26)

### W Y D A W C A:

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik“. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 263-00, Red. Nacz. 125-64. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prendmerate miesięczną 4.05, kwartalną 12.15, półroczną 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejszy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnny.

Redaguje KOLEGIMUM REDAKCYJNE



— Człowiek za burtą! — zawołał jeden z marynarzy, usłyszawszy wezwanie o pomoc.

— Skierować szalupę w stronę wołającego — zakomenderował kapitan, nastawiając jednocześnie w tym kierunku szklę infraczerwonej lornetki.

— Ratunku, ratunku!!! — usłyszała załoga poprzez wycie wicheru ledwo dosłyszalne wołanie.



— Jest. Bardziej w prawo — rzucił sternikowi kapitan.

Po chwili wciągnięto pływającego do szalupy. Wśród marynarzy szybko znalazła się manierka z wodką i podawana z rak do rąk dotarła do ust uratowanego.

— Najlepiej zrobić, udając wycieńczonego — pomyślał Konowalow. Tym samym unikną pytań.

— Szalupa wróciła na poprzedni kurs. W



niedługim czasie dobiła do „Poltawy“ Konowalowa zaniesiono do izby chorych, gdzie zaopiekował się nim lekarz okrętowy.

— Jutro przyjdzie do siebie. Będzie zdrow jak ryba — powiedział do kapitana lekarz.

— Lekkie wycieńczenie organizmu. Postaram się już o to, by nie było przeziębienia.



Po sprawdzeniu listy pasażerów i załogi okazało się, że brak trzech ludzi: elektryka, Dymitra Aleksandrowicza, który ostrzegł kapitana przed wybuchem i chłopca z psem.

— Trzeba natychmiast sprawdzić kim jest uratowany przez nas człowiek — zwrócił się do komendanta „Poltawy“ kapitan zatopionego statku.

### Dużo zależy od ataku Musimy zdobyć punkty



Nasuwa się w dalszym ciągu aktualne pytanie jaki spodka los łódzkich piłkarzy ligo wych w końcowych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi.

Ci, którzy byli w sobotę na meczu w Krakowie, mogli jeszcze bardziej utwierdzić się w przekonaniu, że w dalszym ciągu trzeba czynić radykalne zabiegi, o takie zmoutowanie linii ataku, żeby mogła ona nareszcie strzelać bramki.

W związku z dość powszechnym i uważanym za słuszne stwierdzeniem, że ZKS Włóknierz posiada względnie dobre bramkarza, silną obronę i ofiarnie pracującą pomoc — nasuwa się pytanie: jak można było przegrać mecz 0:4.

## CSR — Węgry

W Budapeszcie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Węgry—Czechosłowacja. W konkurencjach żeńskich zwyciężyły Węgry 57:56 pkt. W konkurencjach męskich zwyciężyli Czechosłowacy 108:104 pkt.

Wyniki techniczne:

mężczyźni:  
400 m p.pł.: 1) Lippay (Węgry) 54,3.  
3000 m z przeszkodami: 1) Rudny (CSR) 9:23,4.  
dyśk: 1) Kils (Węgry) 50,58.  
200 m Csanayi (Węgry) 21,9  
wzwyż: 1) Lański (CSR) 191.  
5000 m: 1) Zatopek (CSR) 14:30,2  
oszczep: 1) Varszegi (Węgry) — 65,10.  
800 m: 1) Bakos (Węgry) 1:53,1.  
trójskok: 1) Puskas (Węgry) 14,08.  
4×400 m: 1) Węgry 3:14,8 (rekord Węgry).  
kula: 1) Kalina (CSR) 15,72.  
10 000 m: 1) Zatopek (CSR) 30:01,4  
łyżka: 1) Saxa (CSR) 416.  
100 m: 1) Otava (CSR) 16,8.  
miot: 1) Nemeth (Węgry) 56,70.  
1500 m: 1) Jungwirth (CSR) 3:38,8 (rekord CSR 3:30,6).  
w dal: 1) Focledessi (Węgry) 7,10.  
110 m p.pł.: 1) Tosnar (CSR) 14,6.  
400 m: 1) Adamić (Węgry) 48,6.  
4×100 m: 1) CSR 41,4.

kobiety:  
80 m p.pł.: 1) Gyarmati (Węgry) 11,3 (rekord Węgry).  
w dal: 1) Gyarmati (Węgry) 5,72.  
oszczep: 1) Zatopekova (CSR) 49,90 (rekord CSR).  
800 m: 1) Baoskas (Węgry) 2:16,5.  
2) Millerova (CSR) 2:16,9 (rekord CSR).  
100 m: 1) Gyarmati (Węgry) 12,2.  
2) Modrachova (CSR) 12,4.  
dyśk: 1) Jungrova (CSR) 42,89.  
2) Hrubá (CSR) 39,70.  
200 m: 1) Gyarmati (Węgry) 25,3.  
kula: 1) Komarova (CSR) 13,46.  
wzwyż: 1) Modrachova (CSR) 155.  
3×800 m: 1) Węgry 7:05,4 (rekord Węgry).  
4×100 m: 1) Węgry 48,9.

Otóż w dalszym ciągu twierdzimy, że Włóknierz posiada dobre linie defensywne. Ale

## Echa niedzieli

Miniona niedziela w sporcie polskim stała pod znakiem przygotowań do Spartakiady. Poza meczami piłkarskimi o mistrzostwo Ligi i o wejście do II Ligi nie mieliśmy w zasadzie nic godnego uwagi.

W Warszawie bawili koszykarze Rumunii. Nasi reprezentanci po ciekawej i zafartej walce wygrali to spotkanie różnicą jednego punktu. Wynik końcowy brzmiał 58:57 (20:28).

Drugą imprezową, która mogła nas zainteresować był mecz między państwami Polska—Szwecja na łożkach. Żużlowcy nasi startując zagranicą przegrali słabiej 31:77 pkt.

## Nie jest dość reprezentacyjny

Być może w Krakowie na meczu ligowym między miejscową Gwardią a łódzkim Włóknierzem z zacięciem patrzyliśmy na doskonale utrzymane boisko.

Trawa na boisku piłkarskim utrzymana jest tak wspaniale, że robi ona wrażenie przepięknego dywanu — nie ma ani jednej łysinki, czy też gudy. Piłka odbija się normalnie i gracie nie są narażeni na niespodzianki.

Patrzyliśmy z zacięciem, bo przypomnieliśmy sobie o stadionie przy Al. Unii. Wiemy, że istnieje społeczny komitet budowy, czy rejonu tego obiektu sportowego. Zwrócić uwagę o to jak ten komitet oficjalnie nazywa się. W

## ZKS „Włóknierz” 1 b CWKS 1 b 5:1

Miała niespodziankę sprawili mecz piłkarze ZKS Włóknierz 1 b grając w meczu o wejście do II Ligi z CWKS 1 b.

Łódzianie mecz ten wygrali 5:1.

Najlepszymi graczami w zespole łódzkim byli Kurowski i Stusio na środku pomocy.

## Wysłali klisze do Warszawy

Stan zdrowia kontuzjowanego Kaczyńskiego z Włóknierza budzi w dalszym ciągu obawy.

Ostatnio dokonane zostały zdjęcia roentgenowskie. Klisze wysłane zostają do Warszawy, gdzie na zapakowane zostaną do przesyłki.

kolega, a niewątpliwie efekt będzie lepszy.

W Krakowie w zespole Włóknierza grało trzech piłkarzy z Widzewa. Wypadli oni na ogół dobrze. Ciekawie więc jest zobaczyć jak ostatecznie zmoutowany zostanie skład na niedzielny mecz z Ogniwem Bytom. Wydaje się nam, że spotkanie to powinno bezwzględnie zakończyć się zwycięstwem Łódzian. (n)

A sytuacja jest poważna. — Włóknierz w dalszym ciągu jest zagrożony spadkiem z Ligi. Trzeba przy tych naszych rozważaniach przypomnieć sobie, że Gwardia szczecińska, na zwycięstwo nad którą tak liczymy, poprawia się z meczu na mecz. To nie będzie łatwe do wygrania spotkanie.

Trzeba więc pozbyć się wszelkiego rodzaju skrupułów i montować atak szybkostrzelny. Nie powinny tutaj wchodzić w grę żadne osobiste ambicje. Jeżeli któryś z zawodników o najbardziej nawet popularnym nazwisku znajduje się w słabej formie, to niech go zastępuje mniej popularny

każdym bądź razie jest grono ludzi, które podjęto się doprowadzenia stadionu do należytego porządku.

Śladów ich pracy jednak jakoś nie widać. A trzeba przecież doprowadzić nareszcie do tego, abyśmy mieli równe boisko.

Trzeba starać się czym prędzej zakończyć prace przy budowie tu

## Piłkarze „Spójni” górną

Piłkarze Spójni z Tomaszowa Mazowieckiego odnieśli dalsze kolejne zwycięstwo w spotkaniach o wejście do II Ligi. Na wstępie trzeba przyznać, że mimo ostatnich zwycięstw Spójnia niestety nie będzie mogła w tym roku zasłużyć na awans, ale nie mniej piłkarzom tej drużyny należało się stawać uznanie.

Ostatnio Spójnia gościła u siebie zespół Kolejarkę z Pruszkowa. Piłkarze Tomaszowa wygrali 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Anioła 2 i Grunert.

Obecnie tomaszowlanie czekają na wizytę graczy CWKS 1 b z Warszawy. Wojskowiec są na pierwszym miejscu w tabelce tej grupy. Nie też dziwnego, że niedzielny mecz zapowiada się niezwykle atrakcyjnie.

## Spartakiada 1951r NA OBOZACH

Na terenie całej Polski trwają obozy przygotowawcze do Spartakiady. Program obozów obejmuje nie tylko przygotowanie zawodników pod względem techniczno-sportowym i kondycyjnym, lecz również i wychowawczym. Wiemy o tym, że zawodnikowi nie wystarcza tylko opanowanie techniki jakiegokolwiek sportu, nabywanie dużej wytrzymałości fizycznej. Poziom za-

wiazaniu sprawy, łódzianie mogli by znaleźć się automatycznie na przedostatniej miejscowości w tabelce punkcyjnej. Łódzianie, chcąc uratować się przed spadkiem z Ligi powinni odnieść przynajmniej dwa zwycięstwa, uzyskując minimum 4 punkty.

Teraz mieć będziemy spotkania rozgrywane u siebie w domu z Ogniwem Bytom, Kolejarkę z Poznania i Gwardię ze Szczecina.

Czekajmy więc cierpliwie na wyniki tych spotkań, a zobaczymy jak zmieniła się tabela punkcyjna.

Obecnie tabela wygląda następująco:

Gwardia Kr.	16	22:10	38:11
CWKS Warsz.	16	22:10	29:22
Budowlani Ch.	16	20:12	38:15
Kolejarz Warsz.	16	20:12	39:19
Górniki Radlin	16	20:12	29:21
Ogniwo Kr.	16	20:12	28:21
Unia Chorzów	16	16:16	35:27
Kolejarz Poznań	16	15:17	23:31
Włóknierz Kr.	16	11:21	24:32
Włóknierz Łódź	16	11:21	16:24
Ogniwo Bytom	16	10:22	14:24
Gwardia Szcz.	16	5:27	13:49

wód jak i wyniki osiągane przez zawodników zależne są od jego postawy moralnej i woli zwycięstwa. Duże znaczenie ma też punktualność oraz zdyscyplinowanie wobec sędziów i kierowniczą.

Spartakiada 1951 r. i jej sprawne przeprowadzenie w dużej mierze zależy właśnie od tych cech, które musimy u naszych zawodników wyrobić w jak największym stopniu.

Obozy przygotowawcze mają wskazać naszym czelownym sportowcom na wagę zagadnień wychowawczych. Poprzez pogadanki, dyskusje, prasówki, poprzez żywy kontakt z terenem, na którym znajdują się oboz, pracę świetlicową, nasi sportowcy wiele się nauczą i odpowiednią przygotują do Spartakiady. Zrozumieją, że są nowymi sportowcami Polski Ludowej, że to nakłada na nich nowe obowiązki. Obozy mają pokazać zbraniami czelownym sportowcom poszczególne przeżycia, że są oni tą najlepszą grupą, wyłonioną z eliminacji, że istnieje w kraju olbrzymia masa sportowców, którzy w przyszłym roku mogą wziąć udział w Spartakiadzie. To szerokie ujęcie w.f. i sportu w Polsce Ludowej będzie bazą dla coraz wyższego poziomu sportu wychowawczego.

W okresie Spartakiady odbędą się szereg imprez artystycznych i propagandowych. Zawodnicy wezmą udział w odbudowie Warszawy w dniu 13.9. W tym samym dniu wieczorem na kortach CWKS odbędzie się impreza artystyczna, a 15.9. na Rynku Mariensztackim — zabawa ludowa z udziałem sportowców.

## 50 walk

Turniej bokserski o mistrzostwo Spartakiady budzi z każdym dniem coraz większe zainteresowanie. Po ogłoszeniu, że w pierwszym dniu meczów będziemy w swoim rodzinnym mieście, w dniu 20.9. odbędą się walki, a w następnych 2 dniach po 20 spotkań. W półfinałach i finałach odbędą się po 10 walk.

Do Łodzi na mistrzostwa bokserskie przyjadzie z innych miast 10 najlepszych sędziów punktowych i ringowych.

## Sprostowanie

Do artykułu pt. „Skończyła się już nasza cierpliwość”, zamieszczony w numerze sobotnim naszego pisma, wkłada się przysięgę omyłką. Zniekształceniu uległo imię Stanisławy Nykiel, sprzedawczyni w sklepie spożywczym PSS przy ul. Nowotki 6, za co ją bardzo przepraszamy.



## LEON JANKOWSKI

# „Szczupak”

Dopiero w godzinę później szczupaka wyciągnięto na brzeg. Nie obeszło się jednak bez pomocy, którą Kuba przyjął, zdając sobie sprawę, że sam nie pokona niespodziewanie dużej zdobyczy.

Było jeszcze sporo kłopotu z olbrzymim szczupakiem, który ważył około 12 kg. Dopiero duży fiński nóż profesora zakończył drażliwe życie korszaka jeziora.

Kuba, który już ochłonął z wrażenia, patrzył teraz na wielki łeb ryby, dotykając go czupkiem buta. W potężną, rozwartą paszczę mogła się swobodnie zmieścić pięść dorosłego człowieka.

Ładna sztuka i można sobie wyobrazić jaką sensację wzbudzał Kuba niosąc przez uliczkę osady taki okaz.

Po krótkiej naradzie zapadła decyzja, żeby większą część mięsa ryby oddać do kuchni kołonii dziecięcej, a z reszty urządzić triumfalną ucztę. Ślązak osobiście dopilnował odcinania łba, który po wysuszeniu i spreparowaniu miał być dla niego wspaniałym trofeum niezapomnianej wyprawy.

Łeb ten, wystawiony za okno na operację słońca, długo jeszcze wzbudzał podziw wśród wczasowiczów.

W ciągu dnia wyłoniła się jeszcze jedna trudność. Okazało się, że w kuchni wczasowej nie można usmarzyć szczupaka. Wyjście z proble-

mu kulinarnego znalazł profesor. Jest przecież tutaj gospoda ludowa. Pomysł był doskonały. Kierowniczka jedynej w tej osadzie restauracji chętnie się zgodziła na przyrządzenie ryby. Sposób omówił Kuba osobiście z kierowniczką, młodą osobą pochodzącą także ze Śląska.

Ta narada kulinarna doprowadziła nie tylko do smacznej kolacji, ale stała się także początkiem przyjaźni pomiędzy Kubą i kierowniczką — w myśl przysłowia, że „droga do serca mężczyzny prowadzi przez żołądek”. Epilog przyjaźni rozegrał się ponoć w Urzędzie Stanu Cywilnego.

KIEDYS, gdy piękną ziemią mazurską rządziłi pruscy junkrzy, olbrzymie jeziora Mamry i Wydminy należały do grubego, opasłego Prusaka Jakobsena. Tych jezior nie eksploatował on sam. Będąc oprócz tego posiadaczem olbrzymich majątków ziemskich, był zainteresowany przede wszystkim hodowlą bydła. Oddawał więc jeziora w dzierżawę pokątnym handlarzom, a wynajmowani za tańszą pieniądze rybacy oddawali tysiące kilogramów ryby.

Wojna uczyniła duże spustoszenia w rybo-

jakąs siłą opuszcza na wiosnę te jeziora, by przesmykami kanałów dotrzeć do morza Bałtyckiego, a stamtąd odbyć daleką wędrówkę na morze Sargassa, gdzie odbywają się wiosenne gody.

Przygodę ze szczupakiem zażmiał inny wypadek, który wydarzył się na sąsiednim jeziorze. Było to gdzieś w kilka dni po udanym połowianiu. Wypadek ten potwierdził słuszność opowiadań rybaków, którzy zbyt zapałonych i niedoświadczonych wędkarzy ostrzegali przed niebezpieczeństwem jeziorowych połowów, a zwłaszcza przed wypływaniem na połowy w pojedynkę.

Pewnego dnia wypłynął samotnie w kajaku młody student z Warszawy. Celem jego wprawy był połów szczupaka na tak zwaną blyszczkę. Jest to metalowa rybka, która przy pociąganiu wiruje w wodzie, przypominając do złudzenia żywą rybę. Ten sposób połowania na dużego szczupaka jest bardzo popularny i daje wiele emocji, jednak wymaga ostrożności i pewnego doświadczenia.

Chłopiec blyszczką umocował do długiej linki, którą ciągnął za kajakami. W pewnej chwili dało się odczuć mocne szarpnięcie. Uderzenie ryby było tak silne, że ściągnęto rufę kajaków. Młodzieniec natychmiast pusił wiosła, chwytając za koniec linki. Pierwsze pociągnięcie dało odczuć, że szczupak, który pociągnął blyszczkę, musi być olbrzymich rozmiarów. Spłoszony szarpnięciem myśliwego zaczął zataczać szerokie kręgi wokół kajaków. Chłopiec czynił rozpaczkliwe ruchy by utrzymać linkę w ręką. Wywrotny, waski kajak ograniczał jednak swobodę ruchów.

(C. d. n.)